GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

Gazetka szkolna 6-7 2017-18

Witajcie wiosennie

Nadchodzi wiosna i nic już tego nie zmieni. Ostatnie podrygi zimy to dowód na to, że trudno jej się z nami pożegnać, choć zdaje już sobie sprawę z nieuchronności rozstania na najbliższe kilka miesięcy. No cóż, rozstania wpisane są w nasze życie. Tak samo jak powitania, początki czy zmiany. Większość z nas panicznie boi się zmian… Myślę, że warto nad tym trochę popracować. Kiedyś przeczytałam bardzo mądre zdanie : „Koniec czegoś jest zawsze początkiem nowego". Przyznam, że na dość długo zagościło ono w moich myślach. Doszłam do pewnych refleksji, którymi chętnie się z Wami podzielę.

Po pierwsze, dlaczego boimy się zmian? Ano dlatego, że coś co dobrze znamy daje poczucie bezpieczeństwa, natomiast to co nowe i nieznane budzi lęk.

Po drugie, boimy się czekającego nas wysiłku przy oswajaniu nowości. Stare, dobre nawyki prawdopodobnie trzeba będzie zmienić.

Po trzecie, obawiamy się reakcji otoczenia na to, co się zmieni.

Po czwarte, obawiamy się ewentualnych strat, które zmiany mogą za sobą pociągnąć, i tak dalej i tak dalej. Jeszcze długo mogłabym wymieniać bariery , które sami sobie wyhodowaliśmy i pielęgnujemy w głowie, tylko po co? Czyż nie lepiej ufnie i z dużą dozą humoru podejść do tego co niesie życie?

Wyznaję zasadę, że wszystko w życiu dzieje się po coś i w konkretnym celu – nawet jeśli w pierwszej chwili się na to nie zanosi. Pamiętajcie, w każdej sytuacji można dostrzec coś dobrego i tylko od nas samych zależy czy z kłód leżących na naszej drodze zbudujemy schody prowadzące do celu.

Życzę Wam z całego serca wiary w siebie i własne możliwości oraz pogodnego podejścia do tego co niesie życie.

W wolnej chwili zapraszam do lektury naszego periodyku, w którym znajdziecie wiele ciekawych artykułów. Do zobaczenia za miesiąc.

Redaktor opiekun.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przeprowadzę wywiad z kilkoma nauczycielami naszej szkoły. Jako pierwszą zaprosiłam do rozmowy **p. Sylwię Łaguniak -** nauczyciela przyrody, chemii i biologii.

Weronika Łuczak **(W.Ł): Jak w tym roku spędziła pani Dzień Kobiet?**
Sylwia Łaguniak **(S.Ł):** Dzień Kobiet spędziłam bardzo milo. Rano mąż przywitał mnie z pięknym, białym storczykiem, którego uwielbiam. Potem w pracy chłopcy z 7B (mojej klasy) wręczyli mi piękny bukiet z żółtych tulipanów i złożyli życzenia (co mnie również mile zaskoczyło). Potem koledzy z pracy wręczyli tulipana z kuponem Totolotka. Niestety wygranej nie było, ale pamięć i cudne życzenia, pyszne babeczki od kolegów z pracy, sprawiły, że Dzień Kobiet był bardzo miłym dniem. Szkoda, że taki dzień jest tylko raz w roku.

W.Ł.: Jaki prezent zaskoczyłby panią najmilej?
S.Ł.: Myślę, że każdy prezent zaskoczyłby mnie bardzo miło, bo dla mnie liczy się nie to, co dostaję, ale to czy ktoś w ogóle o mnie pamięta. Cieszę się z tego, co dostaję każdego dnia, czyli ciepły uśmiech i dobre słowo.

W.Ł.: Jaki kwiat kojarzy się pani z Dniem Kobiet?
S.Ł.: Kiedyś goździk, obecnie storczyk, ponieważ od kilku lat od męża dostaję go na każdy Dzień Kobiet.

W.Ł.: **Czy wie pani w którym roku ustanowiono Dzień Kobiet?**
S.Ł.: Kojarzy mi się, że chyba jeszcze przed I wojną światową, ale dokładnego roku nie pamiętam. Ale zaraz chyba stulecie obchodów już było jakiś czas temu, więc na pewno 1910-1915roku.

W.Ł.: **Proszę wymienić trzy kobiety, które miały wpływ na losy świata?**
S.Ł.: Jakże od tego roku szkolnego uczę chemii bardzo lubię ten przedmiot to na pewno: Maria Skłodowska Curie, Margaret Thatcher –Żelazna Dama Polityki, Maria – matka Jezusa.

Następną rozmówczynią będzie p. **Beata Florczak,** wicedyrektor szkoły

W.Ł.: Jak w tym roku spędziła pani Dzień Kobiet?
B.F.: Dzień Kobiet zaczyna się, jak co roku cudownie, ponieważ nasi kochani Panowie ze szkoły składają życzenia, obdarowują kwiatkiem i słodkościami. O życzeniach pamiętają też uczniowie, za co bardzo dziękuję. Ponieważ tego dnia przypadają też moje imieniny, więc i z tej okazji otrzymuję zarówno osobiście, jak i telefonicznie wiele miłych słów i życzeń. Popołudnie i wieczór spędziłam oczywiście z rodziną. Tego dnia jemy wspólnie uroczysty obiad i jesteśmy po prostu razem.

W.Ł.: **Jaki prezent zaskoczyłby panią najmilej?**
B.F.: Uwielbiam podróże i poznawanie nowych miejsc, więc najbardziej

ucieszyłby mnie wyjazd w pięknie przyrodniczo miejsce, którego jeszcze nie znam.

WŁ.: Jaki kwiat kojarzy się pani z Dniem Kobiet?
B.F.: Z Dniem Kobiet kojarzy mi się tulipan, tych kwiatów dostaję tego dnia najwięcej.

W.Ł.: **Czy wie pani w którym roku ustanowiono Dzień Kobiet?**
B.F.: Tak od 1910roku.

W.Ł.: **Proszę wymienić trzy kobiety, które miały wpływ na losy świata?**
B.F.: Myślę, że nie sposób nie wymienić Marii Curie Skłodowskiej, która była pierwszą kobietą odznaczoną nagrodą Nobla. To, że była też Polką daje nam dodatkowe poczucie dumy. Ostatnio czytałam też o Kathrine Switzer, która mimo zakazu w regulaminie, jako pierwsza kobieta wzięła udział w Maratonie Bostońskim, udowadniając tym, że i kobiety mogą sprostać tak dużemu wysiłkowi fizycznemu. Jako trzecią wymienię Coco Chanel, która znów jako pierwsza kobieta weszła do świata mody. Oczywiście było jeszcze wiele prekursorek. Te wymienione przez mnie udowadniają, że kobiety mogą odnosić sukcesy w różnych dziedzinach – nauce, sporcie, kulturze.

Kolejna nauczycielka poproszona o udzielenie wywiadu to **p. Maria Stencel.**

W.Ł: **Jak w tym roku spędziła pani Dzień Kobiet?**
M.S.: Tegoroczny Dzień Kobiet od samego ranka upłynął niezwykle miło i z niespodziankami. Czwartkowe święto rozpoczęłam w pracy od godziny 7.30 i już od tak wczesnych godzin dało się poczuć magiczną atmosferę tego dnia. Uczniowie podchodzili z symbolicznymi kwiatami, życzeniami, miłym słowem. Chłopcy zachowali się niczym prawdziwi dżentelmeni. Zewsząd częstowali słodkościami, więc Dzień Kobiet zapisał się dla mnie pod znakiem słodyczy i kwiatów. Popołudnie natomiast minęło na rodzinnym świętowaniu i wycieczce do ulubionej kawiarni.

WŁ.: Jaki prezent zaskoczyłby panią najmilej?
M.S.: Każdy otrzymany tego dnia kwiat drobny upominek zaskakiwał i wprawiał mnie w dobry nastrój od rana. Wystarcz nawet miłe słowo, które ktoś do nas skieruje i od razu mamy lepszy dzień. Cieszmy się nawet z takich drobnych gestów.

WŁ.: **Jaki kwiat kojarzy się pani z Dniem Kobiet?**
M.S.: Tulipan, tulipan i jeszcze raz tulipan :) A w szczególności te w żółtym kolorze – to moje ulubione i wtajemniczeni, którzy znają mój sekret, co roku 8 marca wręczają mi taki oto wiosenny bukiet.

W.Ł.: **Czy wie pani w którym roku ustanowiono Dzień Kobiet?**
M.S.: Z racji przedmiotu, którego nauczam, zawsze interesowała mnie geneza tego święta i szczególnie to, w jaki sposób obchodzi się je w innych krajach, bądź na innych kontynentach, jakie są tam tradycje i zwyczaje. Geografia przydaje się nawet w takim temacie :) Myślę, że Polakom Dzień Kobiet najbardziej kojarzy się z czasami PRL, kiedy to panie pracujące w zakładach przemysłowych otrzymywały symbolicznego goździka i rajstopy, a całe święto było tak naprawdę nieco propagandowym wydarzeniem. Ale warto również sięgnąć do początków XX wieku, kiedy to w Ameryce dzielne panie, nazywane ,,sufrażystkami,, walczyły o swoje prawa do równego traktowania. Dzięki nim kobiety współczesne mogą cieszyć się pełną swobód obywatelskich. Nie zapominajmy o tych bohaterkach. Nie bez powodu 8 marca to Międzynarodowy Dzień Kobiet, bo tego dnia świętują panie w różnych zakątkach świata. Wybierzmy się na przykład do słonecznych Włoch - tutaj każda pani może być pewna, że otrzyma bukiet kwiatów…. I to nie tylko od panów! We Włoszech prezenty z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet wręczają sobie również panie. W ten piękny sposób okazują szacunek swoim siostrom, mamom i koleżankom. U naszych wschodnich sąsiadów z kolei – na Białorusi, Ukrainie, w Rosji dzień ten jest wolny od pracy. W Rosji panie dostają po gałązce akacji srebrzystej i lampce szampana, natomiast na Białorusi docenienie kobiet jest już bardziej materialne - dostają w

pracy premię i z pewnością każda sprawia sobie tego dnia prezent dla samej siebie. Interesująco ten dzień spędzają również Chińczycy. Mimo niekorzystnej sytuacji demograficznej w tym kraju, gdzie liczebnie przeważają panowie Mao Zedong, dawny chiński przywódca, przypisywał nam, Paniom szczególną rolę, gdyż twierdził, że ,,kobiety podtrzymują połowę niebios". Może dlatego panie w Chinach z okazji Dnia Kobiet otrzymują pół dnia wolnego w pracy, a dodatkowo mogą również liczyć na zniżki w sklepach i słodkości.

Nie zapominajmy, że są niestety kraje, w których nadal mimo XXI wieku, kobiety nie mogą cieszyć się pełnią praw. Przykładowo, święto to jest zabronione w Iranie. Swego czasu dochodziło do aresztowań wielu kobiet, które planowały zgromadzenia tego dnia, w walce o swoje prawa.

WŁ.: **Proszę wymienić trzy kobiety, które miały wpływ na losy świata?**

M.S.: W tym momencie zupełnie spontanicznie wymieniłabym Księżną Dianę, Marię Curie Skłodowską oraz Coco Chanel. Każda z nich moim zdaniem na swój sposób wpłynęła na miliony kobiet na całym świecie. Oczywiście każda z nich pochodzi z nieco innych czasów i życie każdej z nich było niezwykłe. Sprawiło to, że są dla mnie pewnymi ideałem kobiet i podziwiam je. Księżna Diana, nie bez powodu nazywana przecież ,,królową ludzkich serc", gotowa do pomocy biednym i potrzebującym, nie lękająca się udać się do Afryki, czy wychodząca naprzeciw ludzkim potrzebom. Maria Skłodowska – Curie - wybitna polska noblistka, chemiczka, fizyczka i przede wszystkim niesamowita kobieta, której życiorys zafascynował mnie przy okazji filmu o niej. Kobieta, która łamała konwenanse - jeździła na rowerze, gdy kobietom w tych czasach nie wypadało, skracała suknie, jeździła bez kapelusza, co wtedy było skandalem! W podróż poślubną wybrała się z mężem na rowerze. Była niesamowita. Jako jedna z pierwszych pań zrobiła prawo jazdy, a w wolnych chwilach gawędziła z Albertem Einsteinem, który był jednym z jej przyjaciół. Coco Chanel to dla mnie ikona mody i gustownego, prostego stylu, a przede wszystkim ,,odkrywczyni" małej czarnej - czyli klasycznej sukni w towarzystwie pereł i otoczki elegancji. Bawiła się modą, wprowadziła proste, niekiedy męskie fasony ubrań, co również było niezwykłe jak na czasy, w których żyła. Stworzyła kultowy zapach perfum, który towarzyszy na co dzień milionom kobiet na świecie.

WŁ: Dziękuję za wywiad.

Teraz poproszę panów, którzy podziela się z nami swoimi refleksjami na temat święta 8 marca.

Do wywiadu zaprosiłam p**. Janusza Koźlenko** nauczyciela matematyki i mojego wychowawcę.

W.Ł.: Proszę powiedzieć, z czym kojarzy się Panu Dzień Kobiet?

J.K.: Dzień Kobiet kojarzy mi się z szacunkiem i podziwem dla kobiet oraz ich pięknem. Uważam, że w dzisiejszych czasach kobiety mają mnóstwo pracy i bardzo dużo wyzwań, które dźwigają na swoich barkach. Dbając o dom, rodzinę, wychowanie dzieci (co nie jest łatwą sprawą). W większości muszą te obowiązki pogodzić z wykonywaną pracą zawodową. Dlatego staram się (choć nie zawsze mi to wychodzi) by moja żona miała codziennie Dzień Kobiet J

Dzień Kobiet kojarzy mi się również z kwiatami i bombonierkami, czy innymi podarunkami, które wręczamy kobietom w tym dniu.

W.Ł.: Jaki prezent podarowany najbliższej osobie zaskoczyłby ją najmilej?

J.K.: Najbliższą mi osobą jest moja żona, która bardzo chce pojechać na wycieczkę do Wiednia. Myślę więc, że bardzo byłaby mile zaskoczono, gdyby dostała voucher na taką właśnie wycieczkę.

W.Ł.: Proszę wymienić trzy kobiety, które miały wpływ na losy świata.

J.K.: Uważam, że możemy wymienić więcej kobiet niż trzy, mające wpływ na losy świata. Ale jak mam ograniczyć się do trzech to wymienię Marię Curie – Skłodowską, Matkę Teresę z Kalkuty i Margaret Thatcher – byłą premier Wielkiej Brytanii.

W.Ł.: Czy według Pana nadal powinien być obchodzony Dzień Kobiet?

J.K : Tak. Uważam, że bezapelacyjnie zasługują na podziw i uznanie, i tak naprawdę, Dzień Kobiet powinny mieć codziennie J

W.Ł.: Czy uważa Pan, że powinien być obchodzony Dzień Dziewczynek?

J.K.: Myślę, że tak, choć w Dzień Kobiet wszystkie panie świętują – również te małe i młode J Ponieważ jest jednak Dzień Mężczyzn i Chłopaka, więc dla równowagi powinien być Dzień Dziewczynki.

Teraz poproszę o rozmowę p. **Jerzego Kaczmarka** dyrektora szkoły.

W.Ł.: Proszę powiedzieć, z czym kojarzy się Panu Dzień Kobiet?
J.K.: Hmmm… Dzień Kobiet oznacza dla mnie schyłek zimy, za którą nie przepadam. Prawdę mówiąc przede wszystkim kojarzy mi się z wiosną, bo przecież kilka dni po 8 marca mamy już wiosnę astronomiczną. Wystarczy wsłuchać się w odgłosy przyrody. Słychać wiosenne ptaki, pojawiają się pierwsze wiosenne kwiaty (nie tylko tulipany), powietrze pachnie inaczej, słońce towarzyszy porannej pobudce… A wiosna to przecież coś radosnego. I chociaż ciągle staram się pamiętać, że Dzień Kobiet obchodzimy cały rok :-) to jednak ze względu na wspomniane skojarzenia TEN Dzień Kobiet jest wyjątkowy.

W.Ł.: Jaki prezent podarowany najbliższej osobie zaskoczyłby ją najmilej?
J.K.: Rozumiem, że pytanie dotyczy prezentu nie tylko z okazji Dnia Kobiet? Myślę, że wszyscy lubimy prezentowe niespodzianki, więc sądzę, że taki, o którym skrycie ta osoba marzyła, ale którego się nie spodziewała. I nie musi to być coś wyjątkowo kosztownego. Często nie zdajemy sobie sprawy, że obdarowywana osoba wcale nie oczekuje „gwiazdki z nieba". Problem polega na tym, by odkryć te właściwe oczekiwania. To prawda, że nie jest to łatwa sprawa, szczególnie kiedy w potocznym mniemaniu uważamy, że „ona/on już wszystko ma". Prezentem nie musi być towar ze sklepowej półki. Co w takim razie? Ano, właśnie… Na tym polega problem, by tego się domyślić.

W.Ł.: Proszę wymienić trzy kobiety, które miały wpływ na losy świata.
J.K.: Każdy z nas przez całe swoje życie w większym lub mniejszym stopniu wpływa na to, jak wygląda świat lub jaki po sobie pozostawi. Tym bardziej więc kobiety. Mógłbym powiedzieć, że zgodnie z teorią zwaną „efektem motyla", wg której trzepot skrzydeł motyla, np. w Australii, może po kilku dniach spowodować np. w USA burzę piaskową, każda kobieta miała, ma i będzie miała wpływ na losy świata. Ale żeby nie było zbyt ogólnie, to wykorzystam podpowiedź, którą znalazłem w jednym z czasopism, choć paradoksalnie rzecz ujmując uzasadnienie wyboru dotyczy spraw codziennych, wręcz przyziemnych.

Trzy kobiety…

W 1887 r. życie wielu gospodyń domowych zmieniła Josephine Cochrane , która postanowiła usprawnić zmywanie nierzadko znacznej ilości naczyń. W niewielkiej szopie zbudowała pierwszą… zmywarkę, w której wykorzystała wodę pod wysokim ciśnieniem nakierowaną na stojak z naczyniami. Wkrótce otworzyła własną fabrykę zmywarek.

Chyba niejeden raz każdemu zdarzyło się podróżować autem w czasie deszczu. Czy jazda bez wycieraczek byłaby możliwa? No, przynajmniej wyjątkowo utrudniona, tak jak w pierwszych samochodach, w których szyby trzeba było przecierać po zatrzymaniu pojazdu. W 1903 r. Mary Anderson przymocowała gumowy materiał zbierający wodę z szyb do metalowych pręcików, a te z kolei do rączki wewnątrz pojazdu. W ten sposób powstała pierwsza wycieraczka.

Sądzę jednak, że na pierwszym miejscu trzeba umieścić naszą rodaczkę, Marię Skłodowską – Curie, która prowadziła wieloletnie badania nad promieniotwórczością, odkryła dwa pierwiastki: polon i rad, a za swoje naukowe dokonania otrzymała dwukrotnie nagrodę Nobla, jako jedna z czterech osób – w dwóch dziedzinach naukowych. W czasie I wojny światowej zorganizowała pierwsze mobilne pojazdy diagnostyczne – samochody wyposażone w aparaturę rentgenowską, tzw. „małe Curie". Była także jedną z pierwszych kobiet, które uzyskały uprawnienia do prowadzenia samochodu (w 1916r.).

W.Ł.: Czy według Pana nadal powinien być obchodzony Dzień Kobiet?
J.K.: Podobno tradycja Dnia Kobiet nawiązuje do czasów starożytnego Rzymu, gdzie w pierwszym tygodniu marca obchodzono tzw. Matronalia, tj. święto związane z początkiem roku, macierzyństwem i płodnością, a mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia. W czasach nowożytnych pierwsze oficjalne obchody Dnia Kobiet zorganizowano w 1909r. w Stanach Zjednoczonych, a w ciągu kilku kolejnych lat przyjęły go następne kraje. Choć początkowo kojarzony był głównie z walką o prawa kobiet (prawa wyborcze po raz pierwszy przyznano kobietom na wyspie Man – dopiero w 1881r.). Nawiązując do początku odpowiedzi na poprzednie pytanie – to wyjątkowe święto ze względu na rolę, jaką kobiety odgrywają we współczesnym świecie i w życiu każdego z nas. Nie widzę powodu, by Dzień Kobiet zniknął z kalendarza ważnych dat.

W.Ł: Czy uważa Pan, że powinien być obchodzony Dzień Dziewczynek?
J.K.: Może nie wszyscy wiedzą, że Organizacja Narodów Zjednoczonych rezolucją przyjętą w grudniu 2011r. ustanowiła Międzynarodowy Dzień Dziewcząt , który przypada na 11 października. Skoro uczyniła to tak ważna instytucja, zwracając w ten sposób uwagę na ważne wyzwania, jakie stoją przed dziewczętami na całym świecie, to oczywiście uznaję to święto. Dziewczynka jednak to przecież mała kobieta i nie rozumiem dlaczego Dzień Kobiet nie może być także ich świętem. Wydaje mi się, że, szczególnie ostatnio, zaczęliśmy do kalendarza wprowadzać nowe, dziwne, moim zdaniem, wydarzenia. Dawniej nie było Dnia Mężczyzn, a od kilkunastu lat stał się nawet świętem międzynarodowym, tak jakby mężczyźni poczuli się pokrzywdzeni, że nie mają takiego dnia, jak kobiety. Nie było Dnia Chłopca, choć w Japonii tradycja tego dnia sięga VI wieku, a obecnie nie tylko nastolatkowie obchodzą go 30 września. Gdyby podążać tym tropem, to można by jeszcze wymyślić inne szczególne dni i, o ile wiem, na każdy dzień roku przypada czyjeś lub jakieś święto. A to już, moim zdaniem, przesada. Nadmiar takich wydarzeń powoduje, że one nam powszednieją i nie mają już tak wyjątkowego charakteru.

Ostatnim zaproszonym rozmówcą jest nauczyciel wychowania fizycznego **p. Tomasz Sujecki,** najmłodszy stażem i wiekiem mężczyzna pracujący w naszej szkole.

W.Ł.: Czym jest dla Pana MDK?
T.S.: Okazją do kupienia kwiatka dla ważnych dla mnie kobiet.

W.Ł.: W takim razie proszę powiedzieć ile kwiatów kupuje Pan tego dnia?
T.S.: No niech policzę: żona, mama, teściowa, babcia, chrzestna no i oczywiście koleżanki z pracy J

W.Ł.: Które ze znanych kobiet wg Pana miały największy wpływ na losy świata?
T.S.: Na pewno taki wpływ miała Maria Skłodowska - Curie, Irena Szewińska oraz… Anita Włodarczyk

W.Ł.: Jaką rolę wg Pana pełnią kobiety w życiu społecznym
T.S.: Kobiety są delikatne i jednocześnie bardzo silne; subtelne ale wytrwałe i zaradne, mają własne zdanie i potrafią o nie zawalczyć oraz, a może przede wszystkim, są inne niż mężczyźni i to jest właśnie w nich najbardziej interesujące.

W.Ł.: Czego przy okazji tego dnia chciałby Pan życzyć kobietom do których nie jest Pan w stanie dotrzeć osobiście?
T.S.: Zawsze udanych zakupów, wygodnych szpilek oraz dużych torebek.

Serdecznie dziękuję za udzielenie wywiadu.

Weronika Łuczak

Pasowanie na *Świetliczaka*

W piątek przed feriami zimowymi w świetlicy odbyła się Uroczystość Pasowania na ***Świetliczaka***, połączona z podsumowaniem semestru. Dzieci zaprezentowały zaproszonym gościom - **Pani Dyrektor Beacie Florczak** oraz Rodzicom układy taneczne, nad którymi ciężko pracowały. Pochwaliły się również swoją wiedzą na temat baśni (nie tylko J. Ch. Andersena). Część artystyczną uroczystości przygotowały panie **Renata Kołodziejska i Małgorzata Naumowicz**. Po występach odbyło się pasowanie dzieci z klas pierwszych i wyjątkowo w tym roku, klasy drugiej, na Świetliczaków. Dzieci odebrały z rąk Pani Dyrektor identyfikator **Super Świetliczaka** oraz drobne upominki. Małym prezentem wyróżnione też zostały dzieci, które w pierwszym semestrze angażowały się w sposób wyjątkowy w życie świetlicy. Tą stroną uroczystości zajęły się się panie **Dorota Stolińska i Ewa Owsik**. Na zakończenie wszyscy zostali zaproszeni na słodki poczęstunek.

Świetlicowo…

Pierwszy semestr dobiegł końca, możemy więc podsumować nasze działania plastyczne, a konkretnie udział w plastycznych konkursach miejskich. Nasze świetliczaki brały udział w miejskim konkursie "Radosna - Niepodległa" zorganizowanym przez Forum Organizacji i Inicjatyw Pozarządowych w Pabianicach z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Nie udało się zdobyć żadnej nagrody jednak podziwiać prace można było na wystawie konkursowej na Starym Rynku. Następny konkurs to "Moja Rodzina - urok Świąt Bożego Narodzenia" zorganizowany przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Wyróżnienie w tym konkursie otrzymała Oliwia Bilska z klasy Ia. (Praca wykonywana była pod opieką p. Ewy Owsik).

W zorganizowanym przez SP14 konkursie plastycznym – "Zimowy pejzaż" II miejsce w kategorii klas pierwszych otrzymała **Amelka Lisowska** z kl. Ib, (Praca wykonana pod kierunkiem p. Renaty Kołodziejskiej), a dwa wyróżnienia (także w tej kategorii wiekowej) otrzymali: **Ada Nowak** z kl. Ib i **Szymon Białek** z kl. Ia (Opiekun - pani Ewa Owsik)

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

TURNIEJ POŻARNICZY

W dniu 09.03.2018 uczniowie naszej szkoły wzięli udział w **Młodzieżowym Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem „Młodzież zapobiega pożarom”**. Konkurs na szczeblu powiatowym odbył się w strażnicy OSP – Pabianice.

Finał poprzedziły szkolne eliminacje, w których udział wzięli uczniowie klasy VIIa: Aleksandra Goclik, Aleksandra Janiszewska, Lidia Gozdecka, Zuzanna Prochuń, Kacper Wasilewski. Do trzyosobowej reprezentacji zakwalifikowały się: Aleksandra Goclik, Zuzanna Prochuń i Lidia Gozdecka.

W turnieju uczestniczyły szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne z Pabianic. Pomimo dużej konkurencji dziewczyny dzielnie walczyły podczas testu pisemnego.

Z nagrodami za udział i w doskonałych humorach powróciliśmy do szkoły. Już wiemy jak wygląda ten turniej i wiemy jak się do niego przygotować w przyszłym roku.

W 2019 roku podium będzie NASZE!!!

Świetlicowo - kolorowo

Dnia 16.03.2018 w Szkole Podstawowej nr 3 w Pabianicach rozstrzygnięto konkurs plastyczny dla podopiecznych świetlic szkolnych **„Kolorowa pisanka”.** Laureatką konkursu z naszej szkoły została **Michalina Madalińska** z klasy 3 a. Brawa dla Michaliny i p. Renaty Kołodziejskiej, która wspierała młoda artystkę.

W DNIACH OD 2 DO 4 MARCA 2018 R.
ODBYŁA SIĘ W JAKUSZYCACH
42 EDYCJA FESTIWALU NARCIARSTWA BIEGOWEGO
„BIEG PIASTÓW”.

Tak naprawdę edycja „Biegu Piastów” rozpoczyna się tydzień wcześniej, ale kulminacja najważniejszych biegów była w ten weekend. Można powiedzieć, że stało się już tradycją, że nasi nauczyciele: **Dariusz Sauter i Wojciech Woźniak** biorą udział w tych zawodach.

„BIEG PIASTÓW” jest największym polskim biegiem narciarskim, należącym do Światowej Ligi Narciarskich Biegów Długich Worldloppet. Biegi Worldloppet, to kilkanaście biegów rozgrywanych na całym świecie, gdzie najstarszym jest Bieg Wazów Vasaloppet – od 1922 roku na trasie 90 km. Innym “historycznym” biegiem jest Birkebeiner Rennet w Norwegii. Co roku ponad 10 tysięcy biegaczy utrwala pamięć o wydarzeniach sprzed 800 lat, gdy w czasie wojny o przywództwo kraju, uratowano nowonarodzonego przyszłego króla Norwegii Haakona IV. Najlepsi biegacze na nartach z rodu Birkeneinerów przenieśli wówczas niemowlę przez góry na własnych plecach. Na pamiątkę tego wydarzenia, wszyscy uczestnicy biegu pokonują 54 km górską granią z 3,5 kilogramowym plecakiem. Ze względu na dużą różnicę poziomów wysokości i obowiązującą technikę klasyczną, bieg uważany jest za jeden z najtrudniejszych w lidze Worldloppet. Natomiast nasz Bieg Piastów jest rozgrywany od 1976 roku na pięknych, naturalnych trasach w Górach Izerskich na Dolnym Śląsku, ze startem i metą na Polanie Jakuszyckiej w Jakuszycach.

W programie 42. Biegu Piastów nasi nauczyciele startowali na 50 km CT (3 marca) na tzw. królewskim dystansie i 25 km CT (4 marca). Skrót „CT” oznacza klasyczną technikę biegu. W biegu na 50 km w sobotni poranek obok naszych nauczycieli wystartowało ponad 1600 osób z 31 krajów, 5 kontynentów. Od USA i Kanady poprzez Argentynę różne zakątki Europy po Indie i różne stany Australii. Bieg rozpoczął w iście arktycznych warunkach -17 ° C, ale za to świeciło piękne słoneczko przez cały dzień. Najlepsi ukończyli ten bieg w ponad 2 godziny, nam zajęło to trochę więcej czasu, jak skromnie odpowiedzieli nasi biegacze ;).

Dariusz Sauter

Mistrz OPP

Od 24 stycznia do 21 lutego wszyscy uczniowie naszej Piątki mogli spróbować swoich sił w kolejnej edycji konkursu Samorządowego. Tym razem Rada SU wybrała jako konkurencję odbijanie piłeczki pingpongowej, a konkurs nosił tajemniczą nazwę OPP. Emocje były ogromne każdego dnia, ale ostatnie dni konkursu okazały się wyjątkowo nerwowe …

W konkursie mógł wziąć udział każdy uczeń naszej szkoły. Zadaniem uczestnika było odbicie piłeczki pingpongowej jak najwięcej razy w ciągu półtorej minuty. W konkurencji można było brać udział wiele razy, a w ostatecznym rankingu liczył się tylko najlepszy, najwyższy wynik.

Mistrzem OPP (odbijania piłeczki pingpongowej) naszej szkoły został **Kacper Wasilewski z klasy 7a**, który w zaledwie 1,5 minuty odbił piłeczkę aż 347 razy!!!

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu i gratulujemy zwycięzcy. W tabeli poniżej przedstawiamy najlepsze wyniki wszystkich uczestników tej edycji konkursu, a już w marcu … zapraszamy do udziału w konkursie w … skakaniu na skakance!!! Ciekawe jaką nazwę konkursu wymyśli tym razem Rada SU!?

Wyniki konkursu OPP (odbijanie piłeczki pingpongowej)

Styczeń – luty 2018

Miejsce	Imię i nazwisko	Klasa	Ilość odbić w ciągu 1minuty 30 sekund
1	Kacper Wasilewski	7a	347
2	Dawid Piszczek	7c	320

3	**Błażej Kulawiak** **Kacper Bełdowski**	**6a** **7c**	**283** **283**
4	Martyna Borowska	7c	282
5	Antek Tszydel	5b	259
6	Krystian Wincławski	5a	229
7	Piotr Antoniewski	7b	228
8	Kacper Więclewski	7b	227
9	Adam Tatara	6a	221
10	Kuba Szatan	7c	209
11	Kacper Trębacz	7b	205
12	Oktawian Śnita	7c	195
13	Aleksandra Goclik	7a	181
14	Jakub Iwański	5a	172
15	Wiktoria Piszczek	7c	170
16	Brayan Mietlowski	5a	168
17	Kacper Nowak	7a	159
18	Mateusz Basecki	7c	153
19	Wiktor Skrzydlewski	5a	114
20	Daniel Kowalczyk	5a	102
21	Konrad Woszczak	5a	59

POMOCNA DŁOŃ

Od grudnia do końca stycznia w naszej szkole trwał konkurs na zaprojektowanie logo i wymyślenie nazwy dla Szkolnego Koła Wolontariatu. Konkurs został zorganizowany przez Samorząd Uczniowski. Nasze koło działa bardzo prężnie, uczniowie wchodzący w jego skład biorą udział w ciągu roku w wielu akcjach, zarówno na terenie naszej kochanej „Piątki", jak i poza nią. Do pełni szczęścia brakowało im tylko … logo i nazwy.

Aż 36 utalentowanych uczniów wzięło udział w konkursie i podjęło się próby graficznego opracowania logo i wymyślenia nazwy dla naszych piątkowych Wolontariuszy. Wybór był bardzo trudny, gdyż wszystkie prace były pomysłowe i przepięknie wykonane. W skład jury weszli: **dyrektor szkoły – p. Jerzy Kaczmarek, opiekunki Szkolnego Koła Wolontariatu – p. Urszula Bodył oraz p. Małgorzata Rutkowska, nauczyciel plastyki – p. Adam Suwald, przewodnicząca szkoły – Martyna Borowska oraz przewodnicząca SKW z ubiegłego roku – Tatiana Tokarczyk.** Każdy z członków jury oceniał prace indywidualnie, a następnie Opiekun Samorządu zebrał i podliczył wszystkie wyniki.

I miejsce zajęła **Angela Budz** z klasy 6b. Zatem od tej pory nasze Szkolne Koło Wolontariatu nosi nazwę „Pomocna Dłoń" i posiada wspaniałe logo zaprojektowane przez naszą zdolną artystkę.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w konkursie i przekazanie cudownych pomysłów, a wraz z nimi energii i wiary w to, że idee szerzone przez naszych wolontariuszy są dobrze znane i propagowane przez wielu uczniów Piątki. Gratulujemy Angeli i życzymy jej dalszych sukcesów plastycznych!!!

Zapraszamy do obejrzenia także innych wspaniałych prac, które zajęły miejsca od 2 do 10.

Weronika Kubik

Milena Fortino

Szymon Kopczyński

SZKOLNE KOŁO WOLONTARIATU
POMAGAMY

Kacper Trębacz

Mateusz Ciesielski

Amelka Otto

DYSKOTEKA - PRZEBIERAŃCE

13 lutego w naszej szkole odbyła się dyskoteka karnawałowa dla klas 3-7. Organizatorem była klasa 6b z wychowawcą p. Januszem Koźlenko.

Wszyscy uczniowie świetnie się bawili tańcząc w rytm muzycznych przebojów oraz biorąc udział w konkursach.

Pierwszym, było pokonanie (w jak najkrótszym czasie) wyznaczonej trasy z balonem trzymanym między nogami. Niepokonany okazał się uczeń z 7b.

Kolejny konkurs dotyczył ciekawego stroju w różnych kategoriach.

Uznanie za pomysł "zapakowany w pudełko" zdobył Emil z 7c.

Kolejną nagrodę zdobyły Emilia Saładajczyk i Ewa Gerula z 6b za pomysł ''Mama z dzieckiem w wózku''.

W kategorii potwory, zombie nagrodę zdobyły Natalia Grodzka i Asia Suwald.

Gratulujemy pomysłów!

Po sportowych zmaganiach można było posilić się w sklepiku, wybierając pyszne kanapki, gofry czy słodycze.

Dziękujemy nauczycielom i opiekunom oraz wszystkim uczniom za wspaniałą zabawę.

Weronika Łuczak

Setna lekcja matematyki

16 lutego w piątek klasa 6b obchodziła 100 lekcję z matematyki. Uczniowie z tej okazji zorganizowali quiz. Były pytania łatwe i trudne, dotyczące szczególnie procentów, które niedawno omawialiśmy.

Świetnie się bawiliśmy przegryzając smaczne przekąski.

Miłą atmosferę przerwał dzwonek, który zakończył zabawę.

Dziękujemy wychowawcy i nauczycielowi matematyki p. Januszowi Koźlenko za naukę przez zabawę.

Weronika Łuczak

„Życie w poezje zaklęte”

27 lutego 2018 roku w Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się rozstrzygnięcie **Konkursu Poetyckiego pod hasłem *Życie w poezję zaklęte***. W XI edycji konkursu organizowanego przez Zespół Szkół Nr 2 w Pabianicach brali udział uczniowie pabianickich szkół. „Piątkę” reprezentowali uczniowie klas starszych:

IV a: **Dariusz Lemiecha**, **Marta Mamińska**, **Wiktoria Rzeszutek**, **Martyna Sobczyk**

IV c: **Stanisław Karcz**, **Julia Niewiadomska**, **Aleksander Pogocki**

V b: **Szymon Kopczyński**, **Zuzanna Lichnowska**, **Amelia Otto**, **Antoni Tszydel**

VI a: **Zuzanna Malinowska**

VII b: **Piotr Antoniewski**, **Julia Maskulak**, **Cezary Rogacki**, **Joanna Stefańska**, **Alicja Waszczykowska**

VII c: **Natalia Ruta**

Uczniowie podjęli się trudnego zadania napisania wiersza. Organizatorzy nie narzucili określonej tematyki, dzięki czemu powstały teksty poświęcone wielu, czasem dość zaskakującym zagadnieniom. Oprócz wierszy o miłości, przyjaźni czy porze roku pojawiły się utwory poświęcone nauce ortografii czy fascynacji światem wirtualnym.

Konkurs od lat ma formę Turnieju Jednego Wiersza, co oznacza, że na podium może stanąć tylko jedna osoba. W tym roku wygrała **Natalia Ruta**, która napisała wiersz o tolerancji. Uczennica już po raz czwarty próbowała swoich sił jako poetka.

Natalia pracowała pod opieką p. Tomasza Klimka. I autorce, i opiekunowi należą się podziękowania za piękną lekcję wytrwałości. Gratulujemy zwycięstwa!

Sylwia Grzeszna

Oto zwycięski wiersz:

Tolerancja

Tolerancja jest jedną z najważniejszych wartości
Upiększa innym życie, gdy w naszych sercach gości.
Lecz czym ona jest właściwie? - oto jest pytanie.
Z pewnością jest rzeczą ważną, bo tolerowanie
To jest właśnie akceptacja cudzej odmienności
Innego koloru skóry lub narodowości.
Nie należy obrażać innych bez powodu
Z przyczyny innego wieku albo też narodu
Ani nawet z powodu na przykład innej wiary,
bo to jest zachowanie surowej godne kary!

Bo co to za różnica, czy chłopak, czy dziewczynka?
Co to za różnica, czy to Polka, czy Turczynka?
Czym się różni murzynek od białego malucha?
I jeden, i drugi nikogo często nie słucha,
Czasem jeden i drugi coś stłucze, łobuzuje,
I jeden, i też drugi czasami złapie dwóję...
Wszyscy jesteśmy ludźmi, szacunek się należy
Bez różnicy, czy ktoś w Boga, czy w Allaha wierzy.

Nie należy poniżać z powodu barwy skóry
Śnieżek nie gryzie Burka, kiedy Burek jest bury.
Niech dzieci czasem wezmą przykład ze zwierzaków
I nie męczą bez powodu „odmiennych” dzieciaków
I niech nie wyzywają od… nie wiadomo czego,
Ponieważ jasne jest przecież, że to nic dobrego.
Po co psuć komuś dzień, miesiąc lub nawet rok cały
Skoro można w drugą stronę wykonać krok mały

I do zabawy wspólnej zaprosić innego,
Zrobić tak coś małego, a zarazem wielkiego.
Może wspólna zabawa w przyjaźń się przerodzi
Nigdy nie wiadomo - spróbować nie zaszkodzi...

Natalia Ruta VII C

Pisać każdy może… cz. 1

Dzisiaj rozpoczynamy kolejny cykl artykułów poświęcony następnej artystycznej profesji- pisarstwu. Jak wiecie literatura w największym skrócie to proza, poezja i dramat, czy też jak wolą inni: epika, liryka i dramat. Nasze rozważania rozpoczniemy od końca, czyli od dramatu. Jak podaje Mały Słownik Języka Polskiego PWN; Warszawa 1994, dramat to „ utwór literacki w formie dialogowej, o dużym napięciu, przeznaczony w zasadzie do odegrania na scenie", a autor dramatów to dramaturg lub dramatopisarz. Dramaturgiem może zostać każdy kto ma coś do przekazania, umie to przenieść na papier i ma tę odrobinę szczęścia, która sprawi, że jego twórczość zostanie zauważona i doceniona. Wszystko zaczyna się od pomysłu , który rodzi się w głowie bazując czy to na obserwacji życia czy też na własnych doświadczeniach. Gdy już mamy pomysł na intrygę, zastanówmy się ile postaci będzie występować w tworzonej przez nas sztuce. Jeśli jeden - tworzymy monodram, jeśli zaś co najmniej dwóch wówczas powstanie scenariusz z wyraźnym podziałem na role. Musimy pamiętać, aby intryga była dobrze przemyślana, spójna i rzeczowa. Wyjątek tutaj stanowi teatr absurdu, gdzie jak sama nazwa wskazuje, sytuacje na scenie mogą być oderwane od siebie, nielogiczne i niespójne. Dialogi powinny być błyskotliwe, logiczne i niezbyt długie, tak aby widz miał możliwość pełnej kontroli nad tym co się dzieje na scenie. Dobrze jeśli rozmowa między bohaterami iskrzy, budzi emocje i skłania do refleksji. Dobrze jeśli spektakl niesie ze sobą przesłanie. Stwarza to szanse na to, że przekazywane przez autora myśli zostaną z widzem na dłużej niż sam pobyt w teatrze. Cały scenariusz powinien być wyraźnie podzielony na wstęp, rozwiniecie i zakończenie. Jeśli planujemy zrobić spektakl z przerwą - zaplanujmy ją z całą starannością, aby nie przerywać intymnego związku widza z akcja na scenie.

Niezbędnym uzupełnieniem dobrego scenariusza są didaskalia, czyli wskazówki autora co do dekoracji oraz zachowania aktorów na scenie. Czasami zdarza się nawet szczegółowy opis kostiumu czy rekwizytów. Didaskalia bardzo ułatwiają zrozumienie wizji autora, który jako jedyny ma obraz całości w głowie, ale nie ograniczają inwencji twórczej reżysera, który może ale nie zawsze musi kierować się sugestiami autora.

Za miesiąc pochylimy się nad poezją, a raczej nad poetą.

Dorota Olejnik

SZKOLNY PROJEKT EDUKACYJNO - WYCHOWAWCZY

ZDROWY STYL ŻYCIA

Od poniedziałku w naszej szkole rozpoczęliśmy działania edukacyjne w ramach realizacji projektu pn. „Zdrowy Styl Życia". Stawiamy na zdrowe odżywianie, pamiętamy o piciu wody tak ważnej dla pracy naszego mózgu. Nie zapominamy o aktywności fizycznej, nie tylko koniecznej do bycia „fit", ale również istotnej dla efektów naszej nauki zgodnie z zasadą: *„im więcej się ruszasz tym więcej się nauczysz".* Jako wprowadzenie do projektu w pracowniach pojawiły się gazetki ścienne promujące zdrowy styl życia według pomysłów każdej z klas.

Drugi dzień realizacji projektu upłynął pod znakiem ruchu. Podczas długich przerw uczniowie gromadnie przybyli na salę gimnastyczną i wspólnie ćwiczyliśmy zumbe i jak na początek to naprawdę całkiem dobrze nam poszło.

Podczas lekcji odbywała się także tzw. gimnastyka śródlekcyjna, która energetyzowała nas do dalszej nauki.

W trzecim dniu postawiliśmy na zdrowe śniadanie, które zabieramy do szkoły. Oczywiście, nie tylko drugie śniadanie w naszym menu ma być zdrowe, nic bardziej mylnego! Niektórzy przygotowali takie pyszności, że nie mogli się doczekać wspólnej konsumpcji i ukradkiem, gdzieś na korytarzu zajadali się zdrowymi smakołykami. Większość klas zgodnie z prawidłami spożywania posiłków konsumowała je przy wspólnym stole, w ciszy i, co najważniejsze, były to same zdrowe produkty. Dominowały owoce, warzywa, różnego rodzaju sałatki, pieczywo ciemne, żytnie, płatki owsiane, twarożki, jogurty, mleko, soki naturalne i typu smoothie, herbata bez cukru, woda mineralna...

Niektórzy pytali: kiedy powtórzymy to zdrowe śniadanie?

Kochani, powtarzajmy to codziennie, niech to będzie nasz codzienny rytuał to wszystko dla naszego ZDROWIA!

W czwartek panowały trochę inne zasady na lekcji, Ci którzy przynieśli wodę mogli zaspokoić pragnie również podczas zajęć. Większość uczniów, a także nauczycieli zabrało tego dnia do szkoły wodę mineralną lub wodę źródlaną. Zdawało się jakby nasze źródełko z wodą było częściej oblegane przez uczniów. Słowo woda w tym dniu było najważniejsze i najczęściej używane. Wszyscy wiemy, że bez wody nie ma życia, ale nie pamiętamy jak bardzo ważna jest jej rola w procesie uczenia się. Woda przyspiesza przewodzenie impulsów nerwowych, zwiększa ilość tlenu w mózgu, pobudza przepływ informacji. Tlen jest konieczny do uczenia się. To woda wspomaga dystrybucję tlenu do mózgu. To podstawowa zasada higieny umysłu.

Wiem jedno naszym uczniom woda dziś dodała energii i uśmiechu.

Piątek był ostatnim dniem realizacji naszego projektu. Na podsumowanie uczniowie klas starszych redagowali "Przepis na zdrowie", a najmłodsi tworzyli "Zdrowy jadłospis". Każda klasa układa przynajmniej jeden przepis na zdrowie lub jadłospis. Praca mogła być indywidualna lub zespołowa, wykonana techniką dowolną. Uczniowie stanęli na wysokości zadania i przygotowali oryginalne i bardzo ciekawe prace. Kreatywność sięgała zenitu: co klasa, to unikatowy pomysł. Oprócz prac projektowych zadania konkursowe przybrały formę gry planszowej z instrukcją obsługi, a zamiast tradycyjnego jadłospisu pojawił się jadłospis w formie gazetki. Powołane jury będzie miało niezwykle trudne zadanie: wyłonić zwycięskie prace. Z niecierpliwością oczekujemy na ogłoszenie wyników!

Małgorzata Wójtowicz – Kuna, koordynator projektu

Galeria zdjęć na naszym profilu FB

STRAŻ MIEJSKA

W konkursie pt. **"Straż Miejska w służbie lokalnej społeczności, historia i współczesność" uczennica Wiktoria Gacka** zdobyła III miejsce. Zadaniem było wykonanie prezentacji multimedialnej.

MOSTEK

Redakcja poleca

D

zisiaj polecę Wam książkę zatytułowaną: **„Detektywi z klasztornego wzgórza”** autorstwa Zuzanny Orlińskiej. Wydało ją wydawnictwo Literatura w 2017 roku. Wchodzi w skład cyklu wydawniczego *A to historia*, którego myślą przewodnią jest zdanie: ***Bo historia jest fascynująca***.

„Detektywi z klasztornego wzgórza”, to powieść historyczno - detektywistyczna oparta na faktach, które autorka doskonale wplotła w wymyśloną fabułę. Jerzyk, niezwykle bystry i rezolutny nastolatek, potrafiący rozwiązać każdą zagadkę trafia na intrygę, za która stoi pewien zakonnik… 600 lat wcześniej. Czy i tym razem da radę? Na to pytanie musicie odpowiedzieć sobie sami J

Książka napisana w świetnym stylu wciąga i nie pozwala się ani na chwilę od niej oderwać. Uczy i bawi w najlepszym tego słowa znaczeniu. Zainteresowanych serdecznie zapraszam do szkolnej biblioteki.

Szkolny bibliotekarz